Rok VII **Włodawa, dnia 15 czerwca 1929 r.** **№ 10**

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Listy do Redakcji należy adresować: Włodawa, skrzynka pocztowa № 24.

Ruch spółdzielczy.

Na czoło wszelkich zagadnień naszego życia państwowego, w obecnej jego fazie rozwoju, wysuwają się zagadnienia natury gospodarczej. Wśród nich dominującą rolę odgrywa problem zapewnienia gospodarstwu narodowemu potrzebnych mu kapitałów pieniężnych.

Rozumiemy, że zadania tego nie rozwiążemy dzisiaj wyłącznie własnemi siłami: jesteśmy w tem uzależnieni od procesu jaki przeżywa organizm całego świata. Dążeniem jednak naszym jest skutki tej zależności złagodzić przez pomnożenie własnych kapitałów, dlatego też rozwinięcie należytej akcji oszczędnościowej stanowi dzisiaj zagadnienie dnia.

W należytym rozwoju akcji oszczędnościowej dużą rolę odgrywa odpowiednio zmontowany aparat, którego zadaniem jest zbieranie wkładów i odpowiednia ich lokata. Aparatem tym są komunalne instytucje oszczędnościowe (komunalne kasy oszczędności, gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe) oraz spółdzielnie kredytowe.

Znaczenie komunalnych kas oszczędności dla procesu kapitalizacji ilustruje nam fakt, że gdy w roku 1926 posiadały one ogółem w Polsce wkładów oszczędnośc. na sumę 75.693.691 zł. to w roku 1927 posiadały już 158.789.582 „ by wreszcie osiągnąć w r. 1928 sumę 245.256.062 „

Na terenie Województw centralnych i wschodnich są komunalne kasy oszczędności jeszcze tworami młodemi: gdy 1.I. 1927 było ich zaledwie 25 to obecnie znajduje się tam już 106 powiatowych i miejskich komunalnych kas oszczędności.

Szczególnie silne tempo rozwoju samorządowych instytucji kredytowych wykazuje Województwo Lubelskie. Prócz 19 komunalnych kas oszczędności, znajdujących się tam już we wszystkich powiatach, czynnych jest jeszcze na terenie Województwa Lubelskiego 216 gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Nadto działa tutaj jeszcze 160 kas Stefczyka oraz z górą 90 innych spółdzielni kredytowych. Jeżeli jeszcze w r. 1925 suma kapitałów ulokowanych w tych instytucjach była jeszcze niewielką to dzisiaj reprezentują one łącznie już przeszło 7 miljonów złotych kapitałów własnych, zdołały zaś zebrać ponad 10 miljonów wkładów oszczędnościowych, udzieliły zaś pożyczek łącznie na kwotę 30 miljonów złotych. Ten dorobek społeczeństwa w ciegu kilku lat, dzielący nas od wojennego zniszczenia i klęski dewaluacji, zasługuje w całej mierze na podkreślenie.

Województwo Lubelskie cechuje nadto silny rozwój ruchu spółdzielczego. Rolniczy jego charakter wpływa na okoliczność, że szczególnie silnie rozwijają się tu spółdzielnie rolnicze. Prócz wyżej wymienionych kas Stefczyka czynnych jest na terenie tego województwa 160 mleczarń spółdzielczych oraz kilkadziesiąt organizacji rolniczo handlowych występujących już to w formie spółdzielni zwanych „Rolnikami" już też w formie „Syndykatów Rolniczych". Pozatem istnieje tutaj zgórą 250 spółdzielni spożywczych zrzeszonych w związku „Społem" w Związku Spółdz. Kolejowców i t. p. nie licząc spółdzielni ukraińskich i żydowskich.

Ponad 200 tys. członków licząca armja spółdzielcza stanowi ważki czynnik — rozwoju kultury i dyscypliny społeczeństwa.

Przypatrując się działalności komunalnych instytucji kredytowych na terenie województw centralnych — stwierdzić musimy, że cechuje je pewne specyficzne warunki rozwoju nadając im odrębny wyraz w porównaniu do podobnych organizacji na terenie południowych i zachodnich województw. Pomimo swej młodości organizacyjnej instytucje te rozwijają znaczną działalność kredytową, stanowiąc odpowiednik akcji P. Banku Rolnego, zmierzającej do przebudowy ustroju rolnego. Komunalne kasy oszczędności, gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, kasy Stefczyka, spółdzielnie rolniczo-wytwórcze i rolniczo-handlowe — oto splot organizacji, uzupełniających się na tle pracy zdążającej do podniesienia produkcji rolnej wogóle, w szczególności zaś produkcji drobnych gospodarstw.

Cały ten różnolity świat zainteresowań i wszystkie kwestje związane ze sharmonizowaniem współpracy tych instytucji — zostały poruszone i omówione w referatach wygłoszonych na zjeździe lubelskim. Już sam przegląd przedmiotów tychże referatów daje nam pogląd na zakres po-

ruszonych zagadnień. Cykl I-szy poświęcony sprawom organizacyjnym obejmuje następujące referaty: Dr. A. G[illegible]ldfingera: „Rozwój gminnych kas p[illegible]dnościowych i komunalnych [illegible]na terenie województwa lubel[illegible]wzuje linje rozwojowe tychże [illegible] referacie: „Komunalne kasy [illegible]wietle nowego ustawodawstwa" [illegible]b wyczerpujący obowiązujące [illegible]jąc szczegółowo stosunek tych [illegible]zku poręczającego, zakres kom[illegible] kasy oraz stanowisko dyrektora [illegible] statutu i regulaminu. Omawiając operacje kasy zwraca referent szczególną uwagę na zabezpieczenie kredytu, na kredytowanie spółdzielni oraz związku poręczającego. W referacie: „Wewnętrzna organizacja komunalnych kas oszczędności" podaje Dr. A. Goldfinger szczegółowy projekt regulaminu Rady i Zarządu Kasy. Wyniki przeprowadzonych rewizji ujmuje dyrektor J. Rożkowski, kierownik Biura Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w referacie: „Uwagi i wskazówki dotyczące funkcjonowania komunalnych kas oszczędności", kładąc w nim specjalny nacisk na sprawę obsadzania władz tychże kas, podniesienie kapitałów własnych i uzależnienie wysokości zadłużenia kas oszczędności. „O zasadach lokaty kapitałów w komunalnych kasach oszczędności" referował Dr. A. Goldfinger. W sposób wyczerpujący zostały omówione „Formy zabezpieczenia kredytów" przez Mgr. P. Muchę i Dr. A. Goldfingera: podane tu zostały treściwe informacje dotyczące zabezpieczenia hipotecznego, zastawu papierów wartościowych, rejestrowego zastawu rolniczego, skryptu dłużnego; szeroko omawiają referenci zasady prawa wekslowego, podając wzory deklaracji dla weksli gwarancyjnych oraz wzór skargi wekslowej. Wyjaśnioną została istota prawna umowy o otwarcie kredytu oraz umowy o zabezpieczenie. Dobrze skonstruowany referat Mgr. R. Radziwinowicza wyjaśnia w sposób jasny obowiązujące przepisy dotyczące „Opłat skarbowych od operacji komunalnych kas oszczędności". Referatem redaktora „Oszczędności" K. Pyszkowskiego „o propagandzie oszczędności" kończy się I-szy cykl referatu.

Drugi dzień Zjazdu poświęcony był omówieniu stosunku komunalnych kas oszczędności do banków państwowych i pokrewnych instytucji. Ten cykl referatów otwiera referat M. Szaynowskiego, naczelnika wydz. sam. L. U. W. o „kierunku działalności komunalnych kas oszczędności", w którym referent wskazuje na konieczność współpracy nad podniesieniem produkcji rolnej, organizacją i unowocześnieniem pracy naszego rzemiosła, poparciem przemysłu ludowego oraz spożywczego. Specjalnie podkreśla referent rolę komunalnych kas w popieraniu budownictwa ogniotrwałego. Jako program obowiązujący dla samorządów Woj. Lubelskiego referent wskazuje na konieczność perjodycznego umieszczania w budżetach odpowiednich dotacji na podniesienie kapitałów zakładowych, samorządowych instytucji kredytowych. Dyrektorzy P. Banku Rolnego T. Narbutt i B. Gajewicz omawiają wyczerpująco „Stosunek Państwowego Banku Rolnego do komunalnych kas oszczędności" oraz „Współpracę komunalnych kas oszczędności z Bankiem Rolnym", wskazując na konieczność przestrzegania celowości udzielanych kredytach. Kredyty z P. Banku Rolnego winny być rozdzielone zgodnie z celem w promesie wskazanym, a faktyczne zużycie kredytu winno być przez kasy kontrolowane. Terminowe spłacanie kredytów jest warunkiem i sprawdzaniem celowości akcji kredytowej w rolnictwie. Jednocześnie podają wyczerpujące sprawozdanie z działalności P. Banku Rolnego na terenie Województwa Lubelskiego ilustrując je szczegółową tablicą rozdzielonych kredytów według ich jakości i powiatów. O „Stosunku Banku Gospodarstwa Krajowego do komunalnych kas oszczędności" mówił dyrektor B. G. K. Dr. T. Garbusiński, Dyr. Lubelskiego Oddziału B. G. K. Dr. F. Niżyński referuje „Zadania komunalnych kas oszczędności jako instytucji kredytu społecznego. Aktualną obecnie sprawę, w związku z przygotowaniami do ostatecznego załatwienia, a mianowicie „Sprawę likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych" referuje Dr. A. Goldfinger, podając rezultaty obliczeń Komisji likwidacyjnej. Ważną dla dalszego rozwoju samorządowych instytucji kredytowych sprawę „Stosunku komunalnych kas oszczędności do gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych" referował Dr. A. Goldfinger wskazując na brak instytucji patronackiej dla gminnych kas pożyczkowych oraz konieczność roztoczenia nad niemi fachowego nadzoru. Jednocześnie referent konkretyzuje formy współpracy tych instytucji, podając przytem ciekawe dane o rozwoju gminnych kas na terenie Województwa Lubelskiego przed wojną i w chwili obecnej.

III-ci cykl referatów poświęcony jest spółdzielczości i jej współdziałaniu z komunalnemi kasami oszczędności. M. Pajdowski, kierownik Woj. Zw. Kółek Rolniczych referuje: „Rola komunalnych kas oszczędności w dziedzinie popierania rolnictwa". Dyrektor Centrali Stowarzyszeń rolniczo-handlowych E. Rudziński oraz kierownik Lub. Oddz. Zw. Rewizyjnego spółdzielni rolniczych J. Mach — mówią „O spółdzielczości rolniczej i jej współdziałaniu z komunalnemi kasami oszczędności" wskazując na formy spółdzielczości rolniczej i jej linje rozwojowe na terenie b. Kongresówki w ogólności oraz stan na terenie Województwa Lubelskiego w chwili obecnej. „Spółdzielczość mleczarską" obrazują w w referacie dyr. Lub. Oddz. Związku Spółdz. Mlecz. i Jajcz. J. Fiszer i Dr. A. Goldfinger, podkreślając wybitny udział Województwa Lubelskiego w rozwoju spółdzielczości mleczarskiej przed wojną i po wojnie oraz charakteryzując tendencję rozwoju spółdzielni mleczarskich i znaczenie ich w gospodarstwem rolnem. Obraz i stan „Spółdzielczości rolniczo-handlowej i formy jej współpracy z komunalnemi kasami oszczędności" przedstawia Dr. A. Goldfinger podając zasady jakich komunalne kasy oszczędności winny się trzymać przy kredytowaniu spółdzielni rolniczo-handlowych. Redaktor „Spólnoty" E. Zalewski referuje o „Spółdzielczości spożywców w Polsce", podając dane dotyczące jej stanu na terenie Województwa Lubelskiego. „O roli komu-

nalnych kas oszczędności w akcji aprowidowania kraju" mówi Dr. A. Goldfinger. Na wyróżnienie zasługuje treść referatu inż. B. Stojanowskiego o „Komunalnych kasach oszczędności a budownictwie ogniotrwałem", w której referent wskazuje na zapoczątkowaną w Województwie Lubelskiem akcję propagandy zakładania cegielni polowych opalanych węglem, i znaczenie tychże dla przebudowy wsi.

Całość poprzedzona jest słowem wstępnem Dr. A. Goldfingera, w którem autor obrazuje rozwój i stan komunalnych instytucji kredytowych i spółdzielni na terenie Województwa Lubelskiego, podając cały szereg interesujących tabel i danych statystycznych zarówno dotyczących przedwojennego stanu tych instytucji, jak również ich powojennego rozwoju. Do pracy tej dołączona jest, dobrze skonstruowana mapa rozmieszczenia tychże instytucji na terenie Województwa Lubelskiego, która ułatwia nam orjentowanie się w różnolitym ich usadownieniu się na terenie tegoż województwa.

Wojewoda Lubelski A. Remiszewski, otaczający pieczołowitą opieką zarówno samorządowe jak i spółdzielcze instytucje w końcowym swoim przemówieniu „O roli dyrektora komunalnej kasy oszczędności w powiecie" tak ją charakteryzuje: „Każdy z Panów ma na terenie swojego powiatu wypełnić rolę pionierską, mając zawsze na oku, cele, dla których samorządowe instytucje oszczędnościowe zostały powołane. Cele te ujmę w trzech punktach: 1) odbudowa oszczędności, 2) podniesienie gospodarcze powiatu, a przedewszystkiem pod względem wytwórczości rolnej, 3) przebudowa wsi. Żyjemy w epoce dokonywującego się wielkiego procesu przebudowy gospodarczej i społecznej naszego narodu. Musimy przystosować pracę do tempa współczesnego życia, do stopnia jego technicznego rozwoju. Musimy miljonowe rzesze ludu naszego wytrącić ze stanu biernego poddawania się nędzy i podnieść je do warunków bytowania ludów zachodu. Kultura idzie krok w krok za dobrobytem. Na czele akcji, zmierzającej do poprawy gospodarczego położenia najszerszych mas winniście stać Panowie".

O sprawie meljoracji.

W Warszawie odbywa się II Ogólny Zjazd Meljoracyjny, którego zadaniem jest zobrazowanie całokształtu zagadnień meljoracyjnych na terenie całego Państwa, wyciągnięcie z obrad pewnych wniosków dla przedstawienia ich następnie odnośnym władzom dla zrealizowania.

Jeżeli przedstawimy sobie, że kraj nasz uchodzący za wybitnie rolniczy musi prawie corocznie walczyć z niedoborem zboża, że corocznie przybywa nam około 400,000 nowych obywateli, o wyżywienie których należy się troszczyć, że mamy około 5 miljonów ha łąk, a nie mamy zupełnie rozwiniętego przemysłu mleczarskiego, stanowiącego podstawę dobrobytu innych państw mających stosunki hydrologiczne znacznie gorsze niż są one u nas, to twierdzić należy, że kwestja meljoracji rolnych jest w Państwie naszem zagadnieniem bodajże najważniejszem.

Pracy w tej dziedzinie jest ogrom.

W samem tylko Województwie Lubelskiem mamy około 560.000 ha czyli 31 proc. gruntów ornych wymagających drenowania, a 365.000 ha łąk bagnistych, które możemy osuszyć dopiero po przeprowadzeniu regulacji rzek na długości 1700 km. i przeprowadzeniu, względnie odbudowaniu około 5100 km. rowów podstawowych.

Roczne straty powodowane brakiem wyżej wspomnianych meljoracji wyniosą około 200 miljonów złotych, ażeby zaś tych strat uniknąć należy wydać na inwestycje meljoracyjne około 850 miljon. złotych.

A nie jest to jeszcze wszystko.

Przeprowadzając osuszenie podmokłych gruntów i łąk należy liczyć się również z koniecznością wprowadzenia intensywnej gospodarki rolnej i związanej z tem zmiany sposobu uprawy roli, zapotrzebowaniem znacznych ilości nawozów, zastosowaniem meljoracji nawadniających i t. p.

To wszystko będzie wymagać kolosalnych środków pieniężnych, których niestety nie posiadamy i dlatego jednem z głównych zadań Zjazdu winno być zastanowienie się skąd te środki zaczerpnąć, ażeby tak poważne a zarazem niezbędne przedsięwzięcie zrealizować.

W związku z powyższem należałoby też wziąć pod uwagę obecnie objawiający się pęd ludności do przeprowadzenia meljoracji przy wydatnem udzielaniu przez tę ludność świadczeń w naturze (robociznę), co w wielu wypadkach może realizację robót przyspieszyć.

Dlatego też w odbyć się mającym Zjeździe meljoracyjnym oprócz techników specjalistów winni wziąć udział przedstawiciele Samorządów, którym troska o przeprowadzenie meljoracji poruczona jest ustawą, przedstawiciele świata finansowego i gospodarczego i wszyscy ci którzy czembolwiek bądź mogą się przyczynić do tego, aby to wielkie dzieło, jakiem jest zmeljorowanie Polski posunęło się wyraźnie naprzód.

W nadziei, że tak będzie, życzymy Zjazdowi powodzenia w Jego znojnej pracy.

Plaga gza bydła rogatego i jej zwalczanie.

W okolicach, gdzie bydło rogate pasie się na pastwiskach, bywa ono napastowane przez muchę, zwaną gzem: poczwarki tej muchy powodują poważne szkody w skórach bydlęcych, które dotykają przedewszystkiem rolnictwo, przemysł skórzany i rzeźnictwo. Plaga ta może być stosunkowo małym nakładem kosztów i trudu usunięta, jeżeli wszyscy posiadacze stad bydła rogatego zjednoczą się dla wspólnej walki przeciwko gzowi.

Giez bydła rogatego jest to to mucha o długości 1,6 cm., ma nieco podobieństwa do pszczoły. W czasie od lipca do września mucha ta krąży (przeważnie w gorące i parne dni, w porze południowej), napastuje pasące się bydło i składa swe jajka na powierzchni ciała bydła rogatego; bydło rozpoznaje swego nieprzyjaciela po brzęczeniu i usiłuje chronić się przed nim ucieczką t. j. „gzi się".

Z jajek muchy gza powstają poczwarki gza. Najmniejsze poczwarki spotyka się u zabitego bydła rogatego pod śluzówką przełyku, poza tem w mleczu kręgowym i innych miejscach ciała. Po 6-ciu mniej więcej miesiącach od czasu złożenia jajek spotyka się poczwarki w tkance łącznej podskórnej, gdzie dojrzewają. Poczwarki, powstałe na skórze z jajek gza, przedostają się najpierw do jamy gębowej w ten sposób, że bydło rogate samo je ze skóry zlizuje. Następnie poczwarki przewiercają przełyk i stąd przechodzą do tkanki łącznej podskórnej.

W skórze spotyka się je w miesiącach styczniu, lutym i marcu. Wywołują one miejscowe zgrubienia skóry albo t. zw. guzy gzie. Wymiar tych guzów powiększa się w miarę wzrostu poczwarki i dochodzi do wielkości orzecha włoskiego. Około tych guzów tkanka jest obrzmiała galaretowato. Po dojściu do stanu zupełnego dojrzewania poczwarki — z boku guzów zwykle tworzą się małe otworki w skórze, przez które sączy się siecz. Poczwarka o wyglądzie białym, następnie brunatnym (do czarno-brunatnego), posiada 2,0 do 2,7 cm. długości i 1,0 do 1,5 cm. grubości. Poczwarka wyciska się poprzez wąski otwór w guzie skórnym, wypada na ziemię i przechodzi dalsze stadjum rozwoju w ziemi, jeżeli nie zostanie zdeptana lub przez ptactwo zjedzona.

Z poczwarki w ciągu 28—30 dni wykształca się rozwinięty owad, który napastuje bydło na pastwisku. Końcowy rozwój poczwarki dokonywa się w czasie od końca kwietnia do początku lipca. Tam, gdzie rozpoczyna się wypęd bydła na pastwisko, rozpoczyna się także i składanie jajek. Na początku czerwca giez osiąga końcowe stadjum rozwoju. Owady mogą napastować bydło w każdym czasie, jednakże zwykle ma to miejsce w porze ciepłych dni. Przy utrzymaniu bydła w oborze poczwarki szybko giną w nawozie.

Szkody. Bydło rogate, napastowane przez gzy, niepokoi się bardzo, co może być przyczyną poważnych uszkodzeń; w tych warunkach daje się również zauważyć poważne zmniejszenie w wydajności mleka.

Pozatem poczwarki gza powodują poważne obniżenie wartości mięsa. W okolicy guzów podskórnych tworzą się galaretowato albo krwawo ropne wylewy, które wymagają często usunięcia większych części mięsa, jako niezdatnego do spożycia.

Największe jednak szkody powodowane są przez gza w skórze. W miejscach usadowienia się poczwarki gza w skórze tworzą się znaczne przedziurawienia.

Kilka poczwarek gza obniża poważnie wartość skóry z tego powodu, że usadawiają się one przeważnie na grzbiecie, względnie — na lędźwiach i krzyżu. Uszkodzenie skóry przez poczwarki gza obniża jej wartość o 25 proc.

Zwalczanie. Jako zupełnie pewny środek przeciw szkodom, powodowanym przez gza, należy uważać niszczenie poczwarek pod skórą, ponieważ przez ich zniszczenie uniemożliwia się rozwój dalszej generacji gza. Przy wykonaniu niszczenia należy uwzględnić co następuje:

1. Właściwym momentem do usunięcia poczwarki jest chwila, gdy pasorzyt jeszcze nie osiągnął takiego rozwoju, żeby mógł wydostać się z guzów podskórnych i jeżeli przytem potworzyły się małe otworki w guzach i poczwarki dadzą się wycisnąć albo usunąć za pomocą odpowiednich narzędzi. Wobec tego usuwanie poczwarek musi być stosowane w czasie od końca kwietnia do początku maja — przed wypędzeniem bydła na pastwisko. Należy koniecznie zwracać uwagę na to, ażeby bydło rogate przed wypędzeniem z obory na pastwisko było wolne od poczwarek gza. U bydła, które przez całe lato pozostaje w oborze, czynić tego nie potrzeba.

2. Usuwanie poczwarek wykonywa się w następujący sposób: poczwarki, znajdujące się w większych guzach, należy wycisnąć za pomocą palców. Jeżeli to nie da się wykonać z powodu niedostatecznego rozwoju pasożytów, należy wprowadzić do otworu guza szpilkę i nakłuć poczwarkę, której czarno wyglądający odwłok zwykle ukazuje się w otworze guza. Wskutek tego zabiegu wypływa zawartość poczwarki. Dopomaga się temu zabiegowi przez silny ucisk guza zapomocą palców. Poczwarki, które nie dadzą się w ten sposób usunąć — następnie obumierają albo giną wskutek nakłucia.

Do nakłucia i równoczesnego wydobycia z guza poczwarki gza posługiwać się można szpilką posiadającą haczyk na wzór szydełka do robót ręcznych. Pozatem do wykonania tego zabiegu polecane są też specjalne szczypce. Jednak posługiwanie się temi szczypcami wymaga pewnej wprawy. Usuwanie poczwarek gza zapomocą nacięcia guza należy unikać — zabieg ten w razie potrzeby może być wykonany tylko przez lekarza weterynaryjnego.

W czasie wypędzania bydła na pastwisko należy w pewnych odstępach czasu (najmniej co 14 dni) dokładnie każdą sztukę zbadać, przytem poczwarki rozwijające się stopniowo usuwać w sposób, wyżej wskazany. Jeżeli na pastwisku albo w jego pobliżu znajduje się obora lub stanowisko dla postoju bydła, wskazane jest przeprowadzanie usuwania poczwarek gza w tych miejscach. Zabieg usuwania poczwarek z pod skóry może łatwo być wykonany przez właściciela lub służbę, zajętą uprzątaniem bydła.

3. Historja rozwoju gza poucza, że gospodarze, ograniczający się w walce z tym szkodnikiem tylko do swojej obory, nie osiągają pożądanych wyników. Tylko przez łączne energiczne postępowanie wszystkich posiadaczy bydła w dotkniętej okolicy można osiągnąć skuteczne

wyniki. Z tego powodu wskazane jest, ażeby zrzeszenia posiadaczy bydła, gminy albo sejmiki ujęły tę sprawę w swoje ręce i ażeby odpowiednie osoby, pouczone przez lekarzy weterynaryjnych, we właściwy sposób rok rocznie na wiosnę przeprowadzały usuwanie poczwarek gzę.

Komunalna Kasa Oszczędności.

pow. Włodawskiego.

Chcąc się dowiedzieć, jak funkcjonuje Komunalna Kasa Oszczędności i jakie są jej zamierzenia na przyszłość, udaliśmy się do Dyrektora tejże p. Bronisława Komorowskiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień.

Objąwszy kierownictwo Kasy w dniu 1 marca b. r. miałem nielada zadanie, ponieważ Kasa prowadzona nieudolnie przez był go kierownika, który popełniając cały szereg błędów zasadniczych w wewnętrznej manipulacji, z drugiej strony lekceważył sobie terminy zobowiązań wobec Banków Państwowych, w których Kasa zaciągała pożyczki, skutkiem czego poderwał zaufanie Kasy u powyższych, ściągając równocześnie cały szereg rewizyj, a co najważniejsze zupełnie lekceważył sprawę propagandy oszczędności.

Obecnie sytuacja znacznie się poprawiła i znowu nawiązaliśmy kontakt z bankami, wynikiem czego było udzielenie nam przez Państwowy Bank Rolny kredytu na cele ogólne w kwocie 100 000 zł. i na cele podniesienia kultury gospodarczej około 90.000 zł.

Mamy przyobiecane dalsze kredyty na cele ogólne, budowlane, oraz kredyty rzemieślnicze.

Lecz nie opierając się na pożyczkach, podjęliśmy propagandę oszczędnościową, która dała nadzwyczajne wyniki, gdyż w ciągu pięciu miesięcy bieżącego roku wkłady oszczędnościowe zwiększyły się prawie dwukrotnie, a w ciągu tylko miesiąca maja o kwotę 34.000 zł.

Jakie są sposoby prowadzenia tej propagandy?

Propagandę prowadzimy wszelkiemi dostępnemi środkami, przez organizacje społeczne, oraz przy łaskawym współudziale pp. nauczycieli szkół powszechnych, w czem najwięcej pomocną jest prasa, a szczególniej „Ziemia Włodawska“, która gościnnie udziela nam zawsze miejsca do umieszczania na swoich łamach artykułów propagandowych.

Doniosłym objawem w sprawie tej propagandy, jest uchwała pp. Wójtów i Sekretarzy powiatu Włodawskiego, którzy na zjeździe w maju b. r. po referacie pana Starosty Ćwiklińskiego, uchwalili wszcząć akcję wśród ludności powiatu, by obowiązkowo każdy obywatel przynajmniej 5 zł. rocznie złożył na książeczkę oszczędnościową.

Wielką rolę w propagandzie oszczędności odgrywa nauczycielstwo szkół powszechnych, które prowadzi energicznie akcję oszczędnościową wśród młodzieży dając z siebie przykład, gdyż na skutek odezwy Pana Inspekt ra Szkolnego, złożyło deklaracje, upoważniające do potrącenia każdy miesiąc po 5 zł na wkłady oszczędnościowe.

Przykład godny naśladowania.

Czy oprócz przyjmowania wkładów oszczędnościowych i udzielania pożyczek, Kasa prowadzi inne czynności?

Już z samej nazwy Kasy wynika, że jest to Kasa Oszczędności przyjmująca wkłady, które rozprowadza w formie krótkoterminowych pożyczych pomiędzy ludność powiatu.

Oprócz udzielania pożyczek gotówkowych, jest pośrednikiem pomiędzy Państwowym Bankiem Rolnym, a Spółdzielnią „Rolnik“ we Włodawie i Parczewie, które otrzymują kredyty na nawozy sztuczne, zboże selekcyjne, maszyny i narzędzia rolnicze, oraz na krycie ogniotrwałe dachów.

Niezależnie od czynności oszczędnościowo-kredytowych, przesyłane są nam przez wszystkie banki oraz firmy Polski weksle do inkasa, jak również załatwiamy dyskonto i wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Jakie są zamierzenia Kasy na przyszłość?

Musimy w dalszym ciągu pracować nad uświadomieniem obywateli o znaczeniu oszczędności i sądzę, że akcja taka podjęta w całem Państwie mogłaby dać wspaniałe wyniki.

Wiele mogłyby zdziałać w tej akcji kobiety polskie, które dzierżąc ster gospodarstwa domowego w ręku, mogłyby przez rozumnie prowadzoną gospodarkę oszczędzać i gromadzić zaoszczędzoną gotówkę w Kasach.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet winien właśnie i na ten czynnik wychowania kobiety i dziecka zwrócić baczną uwagę, a byłoby to wdzięczne pole działania.

Pracując usilnie nad dalszym rozwojem Kasy, wprowadzamy dział ubezpieczeń na życie Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz staramy się za pośrednictwem Pana Wojewody o uzyskanie zastępstw Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego (zastępstwo Banku Polskiego już posiadamy), co zakres działania Kasy znacznie powiększyłoby, zwiększając temsamem i dochodowość.

W końcu muszę jeszcze zaznaczyć, że Kasa swój zwrot na lepsze zawdzięcza Panu Staroście Ćwiklińskiemu, który przedewszystkiem przez swoje energiczne zarządzenia, pchnął na właściwe tory działalność Kasy, jak również, że przez zwiększenie kapitału zakładowego do kwoty 50.000 zł. dał mocniejsze podstawy do dalszych czynności.

Mam nadzieję, że przy życzliwem poparciu przedewszystkiem Wydziału Powiatowego, a następnie całego społeczeństwa powiatu Włodawskiego, może Kasa stać się przykładem w przyszłości dla innych Kas.

Na tem skończyliśmy miłą pogawędkę, życząc Kasie Komunalnej jaknajpomyślniejszego rozwoju.

O.

Z Wydziału Powiatowego.

Na odbytem w dniu 29 maja b. r. posiedze- Wydziału Powiatowego zostały załatwione z ważniejszych spraw — następujące:

Ustanowione zostały Obwody Urzędowego Badania Zwierząt Rzeźnych i Mięsnych w powiecie, stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Odnośne ogłoszenie w tej sprawie podane zostanie w następnym numerze.

Przystąpiono na udziałowca do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik" w Parczewie oraz postanowiono udzielić gwarancji kredytowej tejże spółdzielni w wysokości zł. 20.000 na okres 1 roku.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o przebiegu akcji wiosennego zalesiania nieużytków w powiecie. Streszczenie tego sprawozdania zamieszzzone zostanie w numerze najbliższym. To samo dotyczy sprawozdania z działalności na polu podniesienia rolnictwa za okres wiosenny.

Zaangażowano na praktykę wakacyjną w dziale meljoracyjnym stypendystę Sejmiku, Seweryna Grodka, kształcącego się w Szkole Budownictwa w Lublinie.

Sprawozdanie techniczne z przebiegu robót drogowych na terenie powiatu — przyjęto do wiadomości, przyczem polecono ogłosić je w całości w „Ziemi Włodawskiej". Ogłoszone zostanie w jednym z najbliższych numerów.

Zaakceptowano zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Pow. w sprawie zakupu maszyn stolarskich dla Sejmikowej Szkoły Przemysłowej we Włodawie. Zakupione zostały: heblarka grubościowa, wyrówniarka, piła taśmowa, frezarka, szmirglówka, tokarnia — wszystko poruszane napędem elektrycznym. Należność za te maszyny pokryta zostanie częściowo gotówką, częściowo wekslami krótkoterminowymi, reszta zaś rozłożona będzie na spłaty w ciągu 2-ch lat. Maszyny zakupione zostały w firmie „Piła" S. A. w Warszawie.

Asygnowano zł. 100 tytułem udziału w utworzeniu funduszu wieczystego stypendjum dla akademika, kształcącego się na Politechnice Warszawskiej, na Wydziale Drogowym. Stypendjum w-w. nosić będzie nazwę: Stypendjum imienia profesora M. W. Nestorowicza, Szefa Departamentu Drogowego Ministerstwa Robót Publicznych dla uczczenia jego zasług w ciągu długoletniej pracy jako profesora i twórcy administracji drogowej w Państwie Polskiem.

Jako przedstawicieli samorządu powiatowego do Komisji Poborowej rocznika 1908 delegowano: 1) we Włodawie pp. Pawła Kuraszkiewicza i Józefata Błyskosza, 2) w Parczewie pp. Jana Szczygielskiego i Seweryna Wojciechowskiego.

Postanowiono uruchomić betoniarnie sejmikowe w Krzywowierzbie i Dołholiskach. Przygotowania w toku, betoniarnie rozpoczną pracę już w bieżącym tygodniu, również projektowane jest uruchomienie sejmikowych cegielni polowych w Ostrowie-Siedl. i wsi Motwica (gm. Romanów), która w dniu 8 b. m. uległa spaleniu.

Ruch służbowy:

Zwolniono.

Kierownika Sejmikowego Ogniska Kultury Rolnej w Hańsku, p. inż. agron. Władysława Sobieszczańskiego, z powodu reorganizacji—z dniem 31 marca 1929 r.

P. o higienistki w Powiatowym Ośrodku Zdrowia we Włodawie, p. Marję Miklewską, na własną prośbę, z dniem 1 maja 1929 r.

Szofera Sejmiku, p. Michała Markusza, z dniem 1 czerwca 1929 r.

Kancelistkę Biura Wydziału Powiatowego, p. Genowefę Kadłubowską, na własną prośbę, z dniem 31 lipca 1929 r.

Przyjęto.

P. Bronisława Skulskiego, z dniem 1 marca 1929 r., na stanowisko pomocnika buchaltera w X st. sł.

P. Adama Mincewicza, z dniem 1 maja 1929 r. na stanowisko szofera Sejmiku.

P. Tolę Lipszycową, z dniem 1 maja 1929 r., na stanowisko p. o. higienistki w Powiatowym Ośrodku Zdrowia we Włodawie.

Sejmik a rolnictwo.

Wydział Powiatowy Sejmiku Włodawskiego wspólnie z Okręgowym Związkiem Kółek Rolniczych we Włodawie dla zapoznania drobnych rolników z nowemi kierunkami w rolnictwie i hodowli urządził w sezonie zimowym bież. roku 2 u dniowe kursy lotne w 14-tu gminach i 1 mieście.

Ogółem urządzono kursów w 65 ciu miejscowościach z czego przypada na poszczególne gminy: Krzywowierzba 7, Wyryki 5, Sławatycze 5, Włodawa 4, Wołoskowola 5, Opole 5, Dębowa-Kłoda 3, Romanów 5, Hańsk 3, Uścimów 3, Wisznice 5, Sobibór 7, Wola-Wereszczyńska 4, Tyśmienica 3 i miasto Ostrów 1.

Jako prelegenci w kursach brali udział z ramienia Sejmiku pp. Wiktor Wargo, Lekarz Weterynarji, Władysław Sobieszczański kierownik Ogniska Kultury Rolnej w Hańsku, Marjan Patorski Instr. Rolny, z ramienia organizacji pp. Władysław Seroczyński, Instr. Pożarn. Stanisław Antoniak Instr. Okręg. Zw. Kół. Roln., Juljan Kaczor Inst. Okr. Zw. Młodz. Wiejskiej.

Pozatem w 6-ciu punktach uczestniczyli również prelegenci Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Lublinie pp. Irena Kajdorowiczówna i Majeranowski Instr. Ogrodn.

Kursy zakrojone na dużą skalę obejmowały prawie że wszystkie działy gospodarstwa wiejskiego. Referaty bowiem traktowały sprawy z różnych dziedzin, a więc: z rolnictwa, hodowli,

ogrodnictwa i warzywnictwa, leczenia zwierząt, pożarnictwa, gospodarstwa domowego, oraz znaczenia organizacji dla rolnictwa.

Miejscami zebrań były przeważnie sale szkolne łaskawie udzielone przez p. Inspektora Szkolnego. Nie można też mówić o ścisłych godzinach trwania kursów, często bowiem związane z warunkami miejscowemi. Zebrania odbywały się w godzinach popołudniowych rozpoczynając się około godziny 17-ej, trwając do godz. 23 ej, a nawet w niektó ych punktach do 2-ej po północy.

Jak już widać z godzin trwania kursów zainteresowanie się niemi było bardzo duże. Niechaj zresztą o tem powiedzą cyfry.

Liczba słuchaczy bowiem biorących udział w kursach wahając się od 100 dochodziła do 220 osób w poszczególnych punktach.

Prawie że zawsze po referatach wywiązywała się ożywiona dyskusja tak na tematy omówione, jak i wogóle związana z życiem wiejskiem.

Na liczne pytania prelegenci dawali wyczerpujące wyjaśnienia.

Szczególnie duży nacisk położono na mleczarstwo i meljoracje, której w pierwszym rzędzie wymaga powiat włodawski, a podmokłe grunta nie pozwalają na racjonalne prowadzenie gospodarki rolnej.

W tych warunkach powiat traci około 10.000.000 złotych wskutek przepadania plonu bądź z powodu działania nadmiernego wody, bądź też szkodników znajdujących na mokrej ziemi dobre warunki egzystencji.

Naogół daje się zauważyć duże zrozumienie obecnego stanu rzeczy wśród ludności i dążenie do poprawienia jego stanu.

Bezpośrednim bowiem rezultatem kursów było założenie dwuch mleczarń spółdzielczych w Wereszczynie i Rozwadówce, zawiązanie trzech spółek maszynowych w Opolu, zorganizowanie pięciu Kółek Rolniczych i czterech Kół Młodzieży Wiejskiej.

Jeżeli więc tylko obecnie zainteresowanie ogółu i chęć do pracy nie będzie słomianym ogniem to wówczas spokojnie będziemy mogli patrzeć na rozwój powiatu i drobni rolnicy będą mieli wiele do zawdzięczenia tym światłym czynnikom, z których to inicjatywy powstały wyżej wymienione kursa.

M. P.

Ze świata.

Rząd sowiecki rozpoczął wojnę z Chinami. Wojska rosyjskie wkroczyły do Mandżurji i zajęły szereg miejscowości. Najprawdopodobniej Japonja wmiesza się zbrojnie w tę sprawę, o ile zawczasu pokojowo nie zostanie załatwiona, do czego rząd chiński jest skłonny. Tak więc Sowiety zdradziły swoje „pokojowe" oblicze. Krzyczą na cały świat, że chcą pokoju ze wszystkimi, tymczasem sami rozpoczynają kroki wojenne, które mogą mieć nieobliczalne następstwa.

Dnia 1 czerwca zjawił się w ministerstwie spraw zagr. poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow do zastępującego ministra spraw zagr. podsekr. stanu Wysockiego z „protestem" przeciwko udziałowi przedstawicieli rządu polskiego w obchodzie 10-cio lecia niepodległości Gruzji, urządzonej przez emigrantów rosyjskich w Warszawie, oraz z powodu wzięcia udziału polskich czynników oficjalnych w nabożeństwach za duszę ś. p. atamana Petlury, odprawionych w Warszawie i w Łucku.

Podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki ten niesłychany w stosunkach dyplomatycznych protest przedstawiciela Z. S. S. R. odrzucił jako niedopuszczalną interwencję w sprawy wewnętrzne Rzplitej.

Istotnie demarche posła sowieckiego jest niesłychanem wystąpieniem jakiego jeszcze nie notowano w stosunkach dyplomatycznych.

Rzplita Polska była pierwszem państwem, które uznało przed 10 laty niepodległość Gruzji, akcentując swój stosunek do Gruzinów przez delegowanie do Tyflisu jednego z wybitnych polityków polskich, obecnego posła polskiego w Waszyngtonie Tytusa Filipowicza,

Dziś z powodu niesłychanej interwencji Bogomołowa musimy przypomnieć, że gdy bolszewicy weszli do Tyflisu, pozbawiając Gruzinów niepodległości dopuścili się aresztowania naszego posła w Tyflisie, wywożąc go z Tyflisu do Moskwy i zatrzymując w Butyrkach 6 tygodni.

Na tem bezprawiu dziś jeszcze p. Bogomołow opiera swoją interwencję, myśląc iż tak jak zaaresztowano w swoim czasie przedstawiciela Polski, tak samo można zabronić przedstawicielom rządu polskiego brać udział w uroczystości 10-lecia proklamowania republiki gruzińskiej. Każdy zrozumie, iż okazywanie sympatji ze strony polskiej emigracji gruzińskiej, pozbawionej niezależności i to ze strony narodu, który przez długi wiek sam pozbawiony był niepodległości jest najzupełniej zrozumiałem.

Jeszcze bardziej oburzającem jest demarche p. Bogomołowa przeciwko udziałowi przedstawicieli rządu w nabożeństwie ku czci ś. p. atamana Petlury, z którym w r. 1919 ówczesny Naczelnik Państwa zawarł sojusz.

Nadmienić należy, że „protest" p. Bogomołowa był t. zw. protestem ustnym, nie mniej został natychmiast przez p. Wysockiego odrzucony, a więc nie przyjęty do wiadomości.

Ze swej strony musimy zaznaczyć, iż rząd polski miałby więcej okazji do tego rodzaju protestów, że wymienimy choćby wystąpienie komisarzy sowieckich na zjazdach zwiazkowych w Charkowie i Tyflisie.

W sprawie odbytych w Monachjum manifestacyj bojówek nacjonalistycznych niemieckiego Stahlhelmu, nadchodzą dzisiaj dalsze wiadomości które wskazują, że rzekomo rozbrojone Niemcy rozporządzają poza regularnem wojskiem, t. zw. Reichswehrą, conajmniej 500 tysięcy zorganizowanych żołnierzy ochotników, stanowiących rozmaite bojówki a posiadających pełne wojenne wyszkolenie i techniczne wyposażenie.

W dniu 2 czerwca b. r., wedle sprawozdań oficjalnych — 15 drogami i linjami kolejowemi ściągnięto na dany znak alarmowy do Monachium 112 tysięcy „Frontkämpfer" z południowych obszarów Niemiec składając tymsamem dowód ich ściśle wojennego pogotowia. W pochodzie, który trwał wraz z przeglądem wojskowym niemal do późnej nocy, wystąpili w szeregach Stahlhelmu także książęta krwi z rodu Hohenzollernów, Witelsbachów i Koburgów, w szarych mundurach polowych, bez innych odznak, jak tylko z cesarskiemi orłami i orderami (Pour le Merite, Czarny Orzeł, Żelazny Krzyż i t. p.). W godzinach wieczornych przemarsz odbywał się przy świetle tysiąca żagwi i pochodni wojskowych, 2400 samochodów, posuwających się dwójkami lub czwórkami rzucało oślepiające potoki światła przy pomocy reflektorów.

Wygłoszono dziesiątki przemówień odwetowych, przysiąg i deklaracji „sprawiedliwej zemsty" i ustanowiono jako nowy symbol związku krzyżacki znak: miecz i krzyż, z którymto znakiem Stahlhelm pójdzie do nowej walki przeciw „niesprawiedliwemu pokojowi i przeciw kłamstwu o niemieckiej zbrodni wojennej".

W pochodzie niesiono 4 tysiące sztandarów poszczególnych „ognisk" Stahlhelmu przygrywało około 500 orkiestr.

Tak to znowu wyglądają „pobite i rozbrojone" Niemcy. Wobec tego jak wyglądają ci, którzy narzekają na wielki nasz budżet wojskowy? Mając takich „spokojnych" sąsiadów trzeba być przygotowanym każdej chwili do obrony granic swego państwa.

Przedstawienie amatorskie.

W dniu 4 czerwca 1929 r. w sali „Związku Rzemieślników Chrześcjan" we Włodawie odbyło się przedstawienie amatorskie, w którem brały czynny udział wyłącznie dzieci naszej najwyższej uczelni a mianowicie 7-mio klasowej Szkoły Powszechnej z następującym programem:

1) Chór szkolny,
2) Deklamacje chóralne,
3) Deklamacje dzieci,
4) Tańce rytmiczne,
5) Komedyjka w 4 aktach p. t. „Na słonecznej drodze".

Całe przedstawienie wypadło, jak na dzieci w wieku od 7 do 14 lat liczące, pod każdym względem doskonale, do czego, prócz wrodzonych zdolności niektórych dzieci, przyczyniła się wprost niestrudzona praca wychowawców-nauczycieli, którzy pomimo obowiązkowych, nader ciężkich godzin nauki, wiele czasu poświęcali przygotowaniu naszych „milusińskich" do powyższego przedstawienia. Prawie cały zespół nauczycielski brał czynny udział w pracy, w szczególności zaś najwięcej zasług przypisać należy paniom: Dyrekowej, Wiączkowskiej i panom Szelestowi i Rosenowi. Nasi „milusińscy" czuli się na scenie jak w domu, pomimo, że wiele z nich występowało dopiero po raz pierwszy. Nic też dziwnego, że za każdym występem a nawet w czasie występów, zrywały się na sali wprost frenetyczne oklaski, które były chyba najlepszą nagrodą tak dla reżyserów jak też i wykonawców poszczególnych punktów programu.

Mamy nadzieję, że Szanowne Kierownictwo Szkoły Powszechnej, nie tylko w tym roku szkolnym, ale i na przyszłość będzie się starało ucieszyć nas podobnymi imprezami, gdyż ostatnie przedstawienie w dniu 4 czerwca b. r. pozostawiło u widzów bezsprzecznie jak najmilsze wrażenie.

Ponieważ wszystko prawie na świecie ma swoje „ale", więc też i dzień względnie wieczór 4 b. m. nie był wolny od niego a mianowicie skonstatowano przykry nader fakt, że sala świeciła pustkami, gdyż starszych osób było zaledwie kilkanaście. Czyżby rodzice tak mało interesowali się swymi dziećmi, że nie chcieli przyglądnąć i przysłuchać się tak pięknym ich produkcjom? Czyż nie lepiej pójść na przedstawienie naszych „milusińskich" aniżeli na jakieś filmy o treści zupełnie nam obcej, tembardziej, że ceny biletów były minimalne — groszowe tak, że rodzice prawie wszyscy mogli byli sobie pozwolić na taki wydatek, który przeznaczony był na zakup tak zwanych „pomocy naukowych" dla naszej dziatwy szkolnej. Spodziewamy się jednak, że w przyszłości inaczej będą się zapatrywali rodzice na sprawę kształcenia i wychowania naszych „milusińskich", że na następne przedstawienie sala wypełni się po brzegi.

Do Szanownych zaś Kierownictwa Szkoły i Grona Nauczycielskiego zwracamy się z prośbą, by nie zrażali się tym brakiem zainteresowania się rodziców włodawskich swymi dziećmi i nadal kontynuowali swą pracę w powyższym kierunku, a przecież z czasem nadejdzie chwila, że spotka Ich uznanie nietylko od rodziców, którzy dzieci swe posyłają do szkoły, lecz od całego społeczeństwa włodawskiego i okolicy.

Jeden z widzów.

Komunikaty.

Postęp w dziedzinie techniki i rozwój gospodarczy państw zachodnio-europejskich nie nie pozwala i Polsce pozostawać bezczynnie i zmusza ją dążyć za tym postępem.

Należy przyznać, że pomimo ciężkiego położenia Polski pod względem finansowym i przemysł i handel i rolnictwo bardzo się rozwinęły w ostatnich latach, a co najważniejsze w rozwoju swoim nie zatrzymują się. Niemałą rolę w naszem życiu gospodarczem odgrywą budownictwo czy to w przemyśle budowianym, czy rozbudowie dróg, czy też w urządzeniach i ulepszeniach rolnych. Z każdym rokiem budujemy więcej dróg bitych i gruntowych, z każdym rokiem rozszerzamy program meljoracyj w gospodarstwach wiejskich, a główną przeszkodą w naszej rozbudowie gospodarczej, poza brakiem kapitałów, jest

dotkliwy brak wykwalifikowanych sił fachowych. Setki ludzi marnują nieraz na drogach swój czas dzięki nieumiejętnemu dozorowi i brakowi wykwalifikowanych sił technicznych. Nie lepiej też się dzieje przy budowie domów i osiedli, przy ulepszaniu łąk i pól.

Należy przeto powitać z uznaniem powstanie w Lublinie Szkoły budownictwa. Już w roku ubiegłym Towarzystwo Szkoły Budownictwa w Lublinie powołało do życia szkołę, kształcącą młodzież na fachowych dozorców budowlanych, drogowych i meljoracyjnych.

W tym roku zrobiono znaczny krok naprzód, gdyż od 1-go września r. b. Towarzystwo otwiera średnią szkołę techniczną, mającą na celu w ciągu czteroletniego kursu przygotować techników budowlanych, drogowych i meljoracyjnych. Do szkoły po wstępnym egzaminie będą przyjmowani uczniowie z 7-klasowem wykształceniem szkół powszechnych lub z 3-klasowem gimnazjalnem.

Wielkiem dobrodziejstwem będzie tą szkoła dla młodzieży niezamożnej, nie posiadającej środków na wyższe studja, gdyż już po 4-ch latach będzie mogła ona zdobyć sobie dobrobyt, a jednocześnie oddać znaczne usługi społeczeństwu.

Zapisy do Szkoły Budownictwa będą przyjmowane do *28 czerwca r. b. w kancelarji szkoły w Lublinie, ul. Króla Leszczyńskiego Nr. 11.*

Szlachetny turniej.

Jako kierowniczka Sekcji Oświatowo-Kulturalnej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział we Włodawie pragnę powiększyć skromne nasze fundusze na utrzymanie nowootwartego przez Związek Przedszkola.

Korzystając więc z łaskawego pozwolenia p. Redaktora, rozpoczynam na łamach „Ziemi Włodawskiej" turniej, wzywając do stawienia się w bojowe szranki tych wszystkich, którzy doceniają wartość wychowania przedszkolnego.

Składam więc zł. 10 i wzywam na pierwszy bezkrwawy bój: p. Starostę Ćwiklińskiego, p. Skibniewską, pp. Zagajewskich, p. Prawdzicową, p. Wielobyckiego, p. Rejenta Świetlińskiego, p. Burmistrza Bera, p. Bolesława Drue'go. Na sekundantów proszę: pp. Fedynów, Bożennę Mroczkowską, pp. Dybczyńskich, p. Frejliszkową i p. W. Kruszewskiego.

Janina Radzikowska.

Marysia, Danusia i Jadwisia Radzikowskie składają 5 zł. i wyzywają na pojedynek: Mirusię Zagajewską, Zbysię Fedynównę i Jurka Ćwiklińskiego.

Uwaga! Datki przyjmuje „Administracja „Ziemi Włodawskiej".

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Włodawskiego Sejmiku Powiatowego we Włodawie

L. 150/29 dnia 26 maja 1929 r.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł we Włodawie podaje do wiadomości, że zapisy jak i egzaminy wstępne do tutejszej szkoły odbędą się w dniach: 24, 25, 26, 27-go czerwca i 26, 27, 28, 29, 30 i 31-go sierpnia r. b. w budynku Szkoły Rzemiosł w godzinach od 8 ej do 13-ej.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Prócz nauki teoretycznej prowadzona jest w szkole praktyczna nauka rzemiosła w warsztatach szkolnych.

Szkoła prowadzi działy: **stolarski i koszykarski.**

Warunki przyjęcia uczniów:

Szkoła przyjmuje do kl. I-ej kandydatów w wieku od lat 14 — 16 z przygotowaniem, odpowiadającem ukończeniu conajmniej 5 oddziałów 7-mio kl. szkoły powszechnej lub równorzędnem.

Do podania winni kandydaci dołączyć:

1) metrykę urodzenia, względnie wyciąg,
2) świadectwo szczepienia ospy,
3) świadectwo szkolne, (w braku którego uczeń winien być poddany egzaminowi).

Przy szkole jest prowadzona bursa.

Opłata za utrzymanie wynosi 35 złotych miesięcznie, płatne z początkiem każdego miesiąca w gotówce lub naturze.

Uczniowie zdolni a biedni mogą uzyskać stypendja.

Dyrekcja
SZKOŁY RZEMIOSŁ
Włodawskiego Sejmiku Powiatowego

Powiatowy zjazd Związku Inwalidów Wojennych R.P. odbędzie się we Włodawie **w dniu 30 czerwca 1929 r.** w sali kinoteatru „Zachęta" o godz. 12 ej

Inwalidzi! stawcie się licznie i punktualnie!.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Włodawskiego we Włodawie

BILANS BRUTTO na dzień 31 maja 1929 r.

		Zł.	gr.			Zł.	gr.
1.	Kasa	2.994	15	1.	Kapitał Zakładowy	50.000	—
2.	Rachunki bież. w instytucjach kredytowych	9.268	82	2.	Fundusz Rezerwowy	1.601	51
3.	Papiery wartościowe własne	2.303	—	3.	Wkłady osób fizycznych i firm prywatnych	94.356	85
4.	Weksle zdyskontowane	116.191	03	4.	Korespondenci „Loro"	9.179	08
5.	Pożyczki na weksle poręczone	141.386	93	5.	Redyskonto weksli	91.461	15
6.	Pożyczki w rachunkach bieżących na zastaw	135.180	94	6.	Kredyty udzielane Kasie	218.642	13
7.	Korespondenci „Nostro"	9.690	01	7.	Zobowiązania inkasowe	9.695	27
8.	Weksle protestowane	25.026	29	8.	Procenty i prowizje	10 227	67
9.	Pożyczki gminnym Kasom poż. oszczędn.	3.982	20	9.	Różne	2	83
10.	Ruchomości	5.504	21	10.	Straty i Zyski	168	98
11.	Koszty handlowe	14.238	74				
12.	Różne	20.269	20				
	Razem .	485.835	52		Razem	485.835	52
	Gwarancje udzielone przez Kasę	25.800	—		Różni za udzielone gwarancje	25.800	—
	Weksle do inkasa i inkaso u korespondentów	148.044	84		Różni za inkaso	148.044	84
	Razem .	173.844	84		Razem	173.844	84
	Depozyty	126.821	68		Depozyty	126.821	68
	Razem .	785.502	04		Razem	785.502	04

Księgowy: **Szymon Grochowski**

Dyrektor **B. Kamerowski**

Naczelnik Zarządu **J. Błyskosz**

Trochę liczb z powiatu Włodawskiego.

1. Ilość gospodarstw małorolnych w powiecie — — — — 20.014.
2. „ majątków ponad 100 ha — — — — — — 59.
3. Ogólny obszar powiatu w morgach — — — — — 404.863.
z tego przypada na:
a) gospodarstwa małorolne — — — — 321.875 mg.
b) „ ponad 100 ha — — — 58.293 „
c) grunta państwowe — — — — — 24.715 „
4. Ogólny obszar gruntów opodatkowanych — — — — 250.060. mg. 278 pr.
z tego na:
a) grunta uprawne, łąki, ogrody, sady — — — 236,389. mg. 79 pr.
w tem: — — — — — — —
mała własność — — — — — — 209,898. „ 198 „
ponad 100 ha — — — — — — 21.429. „ 141 „
grunta państwowe — — — — — 5.072. „ 240 „
b) przestrzenie leśne, błotniste, pastwiska — — — — 13.671. mg. 21 pr.
w tem:
mała własność — — — — — — — 12.317. mg. 257 pr.
ponad 100 ha — — — — — — — 1.030. „ 107 „
grunta państwowe — — — — — — 322. „ 257 „
5. Przeciętne obciążenie podatkami:
a) jednego mieszkańca w złotych — — — — 10.02
b) jednego morga w złotych — — — — 4.56

UWAGA: Wszystkie dane powyższe zostały obliczone przy obciążeniu wszystkimi ciężarami podatkowymi tak samorządowymi, jak i państwowymi.

Nowa placówka.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uruchomiono we Włodawie Przedszkole.

Uroczystość otwarcia odbyła się w dniu 9 czerwca 1929 r. o godzinie 10-ej rano, na którą przybyli: pp. zastępca starosty Kowalczyk Andrzej, rejent Wincenty Swietliński, burmistrz Aleksander Ber, inspektor Szkolny Władysław Koszyk, inżynier Zarz. Drog. Zygmunt Radzikowski, oraz cały szereg zaproszonych gości. Poświęcenia dokonał ksiądz dziekan Pabisiewicz. Wstęgę przecięła kierowniczka Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem p. Zofja Cwiklińska. Przemawiała Przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Alicja Prawdzicowa-Tell i kierowniczka Sekcji Kulturalno-Oświatowej p. Janina Radzikowska. W końcu spisano protokuł otwarcia Przedszkola, który podpisali wszyscy obecni oraz ogólna fotografja.

Z racji uroczystości wyników pracy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Członkinie urządziły składkowy podwieczorek w Kasynie Obywatelskim, gdzie w miłym nastroju spędziły parę godzin układając projekta dalszej pracy.

Sekretarka *G. Kadłubowska*

Kierowniczka Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem *Zofja Cwiklińska.*

Od Red. Przyklasnąć należy jaknajszczerzej pomysłowi uruchomienia we Włodawie Przedszkola. Życzę nowej placówce rozwoju a Szanownemu Zarządowi wytrzymałości w tak trudnych warunkach włodawskich. Redakcja ze swej strony przyrzeka najusilniejsze poparcie we wszystkich imprezach jakiekolwiek przynieść mogłyby dochód tej placówce. Wierzymy, że i całe Włodawa nie pozostanie w tych wypadkach głuchą.

№ 86

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 Lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Parczewie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Feliksa Pybrowskiego składających się z konia, wozu, lustra i futra na lisach oszacowanych na Zł. 350.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 3 czerwca 1929 r.

Komornik Sądowy **Skibniewski.**

№ 598

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 Lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Parczewie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szlomy Bajtla składających się z cukierków, maszyny do wyrobu cukierków i wagi, oszacowanych na Zł. 215

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, 3 czerwca 1929 r.

Komornik Sądowy **Skibniewski.**

№ 215

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Parczewie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola Ciesielskiego składających się z narzędzi stolarskich oszacowanych na Zł. 195

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 3 czerwca 1929 r.

Komornik Sądowy **Skibniewski**

№ 225

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1929 r, od godz. 10 rano w Parczewie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Gefena i Szymona Rozenbauma składających się ze skóry i rzeczy domowych oszacowanych na Zł. 214.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 3 czerwca 1929 r.

Komornik Sądowy Skibniewski.

Wezwanie

Szanowni Czytelnicy, posiadające jakiekolwiek materjały odnoszące się do monografji powiatu włodawskiego, jego historji i przeszłości politycznej, gospodarczej oraz wogóle we wszelkich dziedzinach, proszeni są o łaskawe nadesłanie swoich adresów do sekretarza sejmiku powiatowego lub do Redakcji „Ziemi Włodawskiej" we Włodawie.

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca 1929 r. o godz. 10 rano w Linkach odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Kłody składających się z inwentarzy oszacowanych na Zł. 1175.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 15 czerwca 1929 r.

Komornik Sądowy *Skibniewski.*

Burusowski Zelman ze wsi Lubień gmina Wyryki skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska rocz. 1890

Panasiuk Jakób ze wsi Zaliszcze gminy Opole skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska rocznik 1901 i kartę mobilizacyjną.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Artykuły i korespondencje do druku należy pisać tylko po jednej stronie. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Podkowa

Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wydawca Sejmik Powiatowy Drukarnia „Zwierciadło". Chełm. Lubelska 65